

CZY MOŻNA PRZYMIERZYĆ ŻYCIORYS?

Ta historia zaczyna się niemalże osiemset lat temu na uniwersytecie w Bolonii, a kończy w Twoim salonie optycznym. Po drodze spotkamy irańską księżniczkę, hiszpańską bokserkę, baletnicę i fizyczkę kwantową w jednej osobie oraz trzy wyjątkowe Polki. Bo dobry design – również w modzie okularowej – zaczyna się od opowieści.

Bolonia, XIII wiek. W kronikach miasta zachował się zapis, który brzmi nieprawdopodobnie: na tamtejszym uniwersytecie prawo wykłada kobieta. Bettisia Gozzadini stanęła po drugiej stronie katedry całe stulecie przed tym, zanim drzwi uczelni na dobre otworzyły się dla kobiet. Osiemset lat później jej imię wraca w miejscu, którego nie mogłaby sobie wyobrazić: na oprawie okularów przeciwsłonecznych. Bettisia (SYA240) to jeden z modeli marki Yalea. I nie jest to wyjątkiem, lecz zasadą, ponieważ w tym portfolio każda oprawa ma swoją bohaterkę – kobietę, która wyróżniła się swoimi wyborami, zaangażowaniem albo osiągnięciami.

Sto kobiet w jednym portfolio

Takich spotkań jest w marce Yalea ponad sto: od Hypatii z Aleksandrii po Malalę Yousafzai, od noblistek po działaczki, o których nie przeczytamy w encyklopediach. Patronka nie jest tu dodatkowym ozdobnikiem, lecz punktem wyjścia dla projektu. Marka mówi o modelach po imieniu. Sandra (VYA206), oprawa z linii *essential chic*, nosi imię Sandry Day O'Connor, pierwszej kobiety w Sądzie Najwyższym Stanów Zjednoczonych. Merritt (VYA233) to model korekcyjny z technologią *clip-on* – jedna oprawa w dwóch rolach, zupełnie jak jej patronka, Merritt Moore, która łączy karierę baletnicy z pracą fizyki kwantowej. Tę myśl niesie także nazwa marki: Yalea nawiązuje do starogreckiego słowa oznaczającego okulary, a brzmi jak kobiece imię.

Polski akcent

Jest w tym portfolio i polski rozdział. Maria Skłodowska-Curie, jedyna osoba uhonorowana Nagrodą Nobla w dwóch różnych dziedzinach nauki, patronuje modelowi VYA016. Wisława Szymborska użyczyła imienia modelom z linii korekcyjnej i przeciwsłonecznej (VYA098 i SYA085), swój model ma też Tamara Łempicka, ikona stylu *art déco*. Nauka, poezja i sztuka – trzy nazwiska, których polskiej klientce nikt nie musi tłumaczyć.

Dwie kobiety, sto lat, jedna oprawa

Kampanię „Beyond the Glass Ceiling” czytelnicy „Optyka Polskiego” już poznali: oddawała ona głos kobietom, które przełamują bariery zawodowe w swoich branżach. Jeden szczegół tamtej sesji łatwo jednak przeoczyć, a to właśnie w nim domyka się cała idea marki. Każda z bohaterek

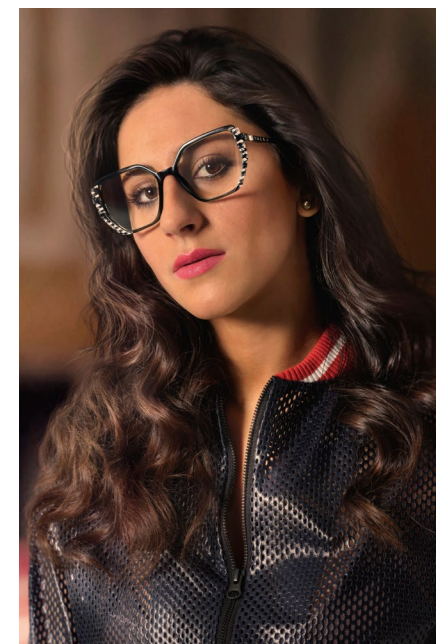
pozuje w oprawach, które noszą imię innej wybitnej kobiety.

Najlepiej widać to na jednym przykładzie. Tadj Al-Saltaneh, irańska księżniczka z dynastii Kadżarów, pisała pamiętniki i upominała się o prawa kobiet w świecie, który nie dawał jej żadnego prawa głosu. Sto lat później hiszpańska bokserka Tania Alvarez, która na początku sportowej kariery borykała się z problemem braku rywalów i niechęcią mężczyzn do walki



z nią, sięgnęła po tytuł mistrzyni Europy. W kampanii pozuje w oprawach Taj (VYA207) – modelu inspirowanym księżniczką i noszącym jej imię. Dzieli je epoka, kraj i życiorys, ale łączy jedno: żadna z nich nie zmieściła się w roli, jaką jej wyznaczono.

Ta sama zasada rządzi resztą obsady: sędzia piłkarska Manuela Nicolosi występuje w modelu Arantxa (VYA237), nazwanym po tenisistce Arantzie Sánchez Vicario, a zawodniczka taekwondo Marzieh Hamidi w modelu Mahin (VYA232), upamiętniającym pionierkę irańskiego teatru.



Za imionami idą też czyny: marka wsparła Lekarzy bez Granic, fundując szpital położniczy w Afganistanie, a nośnikiem tej akcji stała się specjalna wersja modelu Halide (SYA244), noszącego imię tureckiej pisarki i aktywistki Halide Edib Adivar.

Historia, która pomaga w doborze

W salonie optycznym ta filozofia ma wymiar praktyczny. Dobór opraw to rozmowa o twarzy, stylu życia i charakterze, a imię patronki bywa w niej naturalnym punktem wyjścia. Klientka, która przy odbiorze usłyszy, czyje imię nosi jej nowy model, otrzymuje wraz z produktem także opowieść o jego patronce. Wystarczy jedno zdanie wypowiedziane we właściwym momencie rozmowy.

W materiałach marki wraca myśl, że siły kobietom się nie dodaje – rozpoznaje się tę siłę, którą już mają. Oprawy Yalea działają tak samo: nie mają dodawać kobiecie wartości, mają ją opierać, a nie ukrywać. Numery się zapominają, ale imiona pozostają.

Tylko dla salonów zrzeszonych w Strukturze EKSPERT OPTYK

Yalea to jedna z trzech marek firmy DE RIGO, które w Polsce są dostępne na wyłączność dla salonów zrzeszonych w Strukturze EKSPERT OPTYK. Razem z Twinset oraz IN inspired by Sting tworzy ona portfolio kolekcji, po które mogą sięgnąć wyłącznie salony należące do Struktury.

Ta wyłączność to nie przypadek. DE RIGO – jeden z największych światowych producentów opraw okularowych, z siedzibą we włoskim regionie Belluno – świadomie wybrał model współpracy, w którym wybrane marki trafiają do sprawdzonej sieci profesjonalnych salonów. Dla optyka oznacza to konkretną przewagę: produkt, którego klient nie znajdzie ani w internecie, ani u konkurencji, a dla klientki – pewność, że trafiła do miejsca, które oferuje coś wyjątkowego.

Więcej informacji o markach DE RIGO dostępnych na wyłączność można znaleźć na stronie: www.ekspert-optyk.pl